KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 72 8, września 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Komunikat gen. Bora donosi, że 4. IX. npl wprowadził w śródmieściu do akcji znaczne siły. Zbombardowana została elektrownia - brak światła. Załoga St. Miasta została wyprowadzona wraz z lekko rannymi. 4. IX. "Błyskawica" była słyszana ponownie po kilkudziesięcio godzinnej przerwie. Radiostacja była silnie przygłuszona.

5. IX. depesza Bora podaje, iż na przedpolu Żoliborza npl umacnia się w rej. Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Odparty został b. silny atak npla na śródmieście, poprzedzony kilkugodzinnym gwałtownym ogniem artylerii.

Król Jerzy VI. odpowiedział na pismo Prezydenta R.P. wysłane 3. IX. w rocznicę przystąpienia W. Brytanii do wojny. Król Jerzy daje wyraz przekonaniu, że cierpienia Polski dobiegają końca. Jestem pewien, że oswobodzenie Polski się zbliża. Naród Polski zostanie wynagrodzony za swe cierpienia. Może on być pewien, że ofiary jego nie będą daremne, że zostanie osiągnięte zwycięstwo, do którego Naród Polski tak bardzo się przyczynił.

Prem. południ. Afryki marsz. Smuts, przemawiając w związku z deklaracją połud. Afryki o pomocy dla Warszawy oddaje hołd obrońcom Warszawy stwierdzając: "Przykład ich poświęcenia i ofiar wzbudzá największy podziw".

Ojciec św. przesłał pismo w odpowiedzi na apel Prezydenta R.P. w sprawie tragedii Warszawy, zatytułowany: Do naszego drogiego Syna Władysława Raczkiewicza Prezydenta Rzpltej. Zechciał się Pan do Nas zwrócić, by przedstawić swą głęboką troskę z powodu cierpień Polski, w szczególności Warszawy. Nie potrzebujemy przypominać, jak niezmiernie bliski jest sercu naszemu los naszych ukochanych synów pol. Apel kobiet Warszawy wzruszył nas głęboko. Nieustannie wznosimy modlitwy o osiągnięcie pokoju sprawiedliwego. Niejednokrotnie przypominaliśmy światu, iż pokój ten powinien być oparty na zasadach prawdziwie chrześcijańskiej sprawiedliwości. Kilka dni temu przyjmując grupę naszych synów pol. wyraziliśmy nadzieję, i trwały pokój przyniesie Polsce pełne wyswobodzenie. Jeśli chodzi o Polskę, która słusznie cieszy się nazwą "semper fidelis" nie zaniedbamy niczego, co jest w naszej mocy, by przyjść jej z pomocą. Udzielamy wszystkim Polkom i Polakom, całemu Narodowi pol. i Panu, Panie Prezydencie swego pasterskiego błogosławieństwa.

Arcb. Melbourne wydał orędzie do Warszawy. Cała opinia australijska niezmiernie żywo interesuje się sprawą Warszawy.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

5. IX. Mołotow wręczył w Moskwie posłowi bułgar. notę, zawierającą wypowiedzenie wojny. Nota zarzuca Bułgarii, iż wspomagała ona przez 3 lata Niemcy, stanowisko Bułgarii dopomogło Niemcom w ewakuacji Krymu, obecnie Bułgaria nie chce zerwać definitywnie z Niemcami i w dalszym ciągu udziela im pomocy. W kilka godzin po wypowiedzeniu wojny, rząd bułg. zwrócił się do rządu sow. z prośbą o zawieszenie broni.

Korespondent amer. Winterton donosi z Moskwy, że wysuwa się tu podobne zastrzeżenie jak do Bułgarii również pod adresem Turcji. Przypuszcza się tu bowiem, że w miarę jak wojska sow. będą wypierały Niemców z Bułgarii, szukać oni będą schronienia w Turcji, przyczem koła moskiewskie twierdzą, że tak jak Bułgaria nie przeprowadziła faktycznego rozbrojenia Niemców, nie dokona tego też i Turcja.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: Wojska am. oswobodziły 5. IX. miasto Breda w Holandii i posuwają się w kierunku na Rotterdam. W Belgii port Antwerpii dostał się niemal zupełnie nieuszkodzony w ręce aliantów. Większość Belgii znajduje się już w rękach aliantów. Zajęte zostały Namur i Charleroi, wg. zaś niepotwierdzonych wiadomości Leodium. /Liege/. Wojska niem. w pasie przybrzeżnym w kanale La Manche zostały odcięte, tysiące żołnierzy niem. poddaje się. Wojska kanadyj. walczą na przedmieściach Boulogne, wojska pol. po zajęciu Saint Omer uderzyły w kierunku Dunkierki, od której znajdowały się 5. IX. wieczorem o 25 km.

5. IX. oddziały ang. oswobodziły Lille. Calais zostało 6. IX. otoczone. Znaczna część wyrzutni latających bomb

w depart. Pas de Calais została zniszczona przez Polaków. Wojska bryt., które wkroczyły do Holandii, przeszły w ciągu jednego tygodnia 300 km. Pola Picardii, Artois i Flandrii zasłane są stosami trupów niem. Lotnictwo sojusznicze nieustannie atakuje rozbite wojska niem., niszcząc dziennie ponad 2 tys. pojazdów mechanicznych. Między Compiegne we Francji a Mons w Belgii otoczone zostały znaczne siły niem. Do 5. IX. wzięto 25 tys. jeńców. 5. IX. wojska sprzym. weszły do Luksemburga. Działania 3-ciej armii amer. operującej nad granicą belg.-niem. i nad Mozelą osłonięte są tajemnicą. Wojska am., które przekroczyły Mozelę między Nancy a Metz utworzyć miały przyczółki i wg. niepotwierdzonych wiadomości dotrzeć miały do granicy niem. Ciężkie naloty zostały przeprowadzone 5. IX. na Karlsruhe, Ludwigshafen i Stuttgart. Wojska sojusz. idące z południa po wkroczeniu do Chalons sur Saone posuwają się na Dijon. Ilość jeńców na południu wzrosła do 65 tys. W rej. Belfort operują silne oddziały franc. A. K. W Londynie uważa się, iż Niemcy mogą jeszcze zmobilizować 750 tys. ludzi, z których jednak umundurować i wysłać na linię Zygfryda mogą około 1/3 t. j. 250 tys. Jest to zupełnie niewystarczająca ilość do obsadzenia tych fortyfikacji. Zwraca się przytym uwagę, iż linie Zygfryda obliczone były na pociski o 20-krotnie mniejszej sile wybuchowej od obecnie stosowanych 5,5 tonowych bomb sojuszników.

5. IX. Dowództwo Sprzym. Sił Ekspedycyj. nadało instrukcje dla robotników cudzoziemskich pracujących w Niemczech, których liczba wynosi ponad 10 milionów. Moment działania nadchodzi. Wszystkie komórki organizacyjne muszą być w stanie pogotowia. W miarę zbliżania się wojsk sojusz. należy opuszczać fabryki, obezwładniać oficerów łącznikowych między fabryką a wojskiem. Nie wszczynać akcji nieskoordynowanych, zastosować się do wskazówek przywódców, którzy wszędzie zostali wyznaczeni. Instrukcje będą podawane co dnia. Dziennik lond. "Star" donosi, że gdy Sprzymierzeni runą na Niemcy, drogę torować im będzie flota 5 tys. ciężkich bombowców, zdolnych zrzucić jednorazowo 15 tys. ton bomb. Takiemu atakowi nie się nie zdoła oprzeć. "Times" podaje, iż sytuacja Niemiec jest obecnie znacznie gorsza niż w 1918 r., kiedy ówcześni kierownicy Niemiec uznali, że wojna jest przegrana. Armia niem. jest już w tej chwili w sensie militarnym pokonana. Powiedzenie Hitlera, iż wojnę zakończy 5 minut po 12-tej oznacza w obecnej sytuacji, iż będzie on walczył doznawszy nawet całkowitej klęski. Pismo niem. "Der Angriff" wzywa 4. IX. Niemców, aby każdy dom, każdy budynek został zamieniony na twierdzę. Gen. Dittmar oświadcza 5. IX. wieczorem: Nasz los znajduje się w rękach naszych ostatnich rezerw.

POŁUDNIE: Wojska sprzym. znajdują się 9 klm. od Rimini. Niemcy usiłują na tym odcinku powstrzymać za wszelką cenę pochód Kanadyjczyków. 6. IX. zajęta została Lucca na drodze do Bolonii, w której Niemcy ogłosili stan wojenny. W rej. Lago di Maggiore silna działalność partyzantów włos.

WSCHÓD: Wojska sow. zajęły w Rumunii po przekroczeniu Alp Transylwańskich Brasow, na zach. od Bukaresztu Pitesti i doszły na odległość 80 km. od granicy jugosł. Natarcie sow. między Warszawą a Prusami Wschod. doprowadziło do zajęcia 6. IX. Ostrołęki i sforsowania Narwi.

IV. RÓŻNE.

W Bernie ogłoszono oficjalnie, iż szwajc. Rada Związkowa ogłosiła częściowo mobilizację na terenach przygranicznych.

Wojska fińskie poczęły ewakuować tereny odstąpione Rosji w 1940 r.

Goebbels przestrzega w "Das Reich" społeczeństwo niem. przed przywiązywaniem nadmiernych nadziei do nowych broni. Nie zdołają one natychmiast załamać nieprzyjaciela.

Wg. niepotwierdzonych wiadomości b. amb. niem. w Ankarze Pappen, min. Funk, b. kanclerz Rzeszy w 1931/32 r. dr. Curtius mieli przybyć do Lizbony dla uzyskania zgody na chwilowy pobyt dla najwyższych dygnitarzy hitlerowskich.

Prem. Finlandii osobiście ma udać się do Moskwy. Radio niem. wyraża jeszcze nadzieję, iż z rokowań pokojowych fińsko-sow. nic nie będzie.

Gestapo aresztowało w Niemczech wszystkich b. członków Reichstagu, którzy nie złożyli deklaracji lojalności wobec Hitlera.

===00===

O RÓWNOWAGE DUCHA.

Bardzo nam jej obecnie potrzeba, a coraz trudniej zdobyć się na nią. Burzy ją ustawicznie to, co w nas zewsząd wali, a i odporność wewnętrzna zmniejsza się z każdym dniem na skutek wyczerpania 5-ma latami wojny.

A jednak musimy ją utrzymać, choćby największym wysiłkiem.

Idzie przede wszystkim o to, by z największą rezerwą przyjmować zarówno dobre jak i złe wieści. Nic dziwnego, iż społeczeństwo wyczerpane udręką 5-letnią chciwie rzuca się na każdą dodatnią wiadomość, na najsłabszy jej cień choćby. Gorzej, iż rozdmuchuje częstokroć drobiazg do rozmiarów epokowego zdarzenia, a w braku wszelkich już najsłabszych śladów pomyślnych wydarzeń na froncie naszego politycznego życia - stwarza ich fikcję. Że wspomniemy dla ilustracji wszystkie różowe horoskopy, wysnuwane z niejasnego do tej pory faktu iście chimerycznego zwalniania młodzieży poborowej z obozu. Jakichże wniosków z tego niewyprowadzano? Ugoda Rosji z Polską, uwolnienie tych obszarów od bolszewików, przyjazd komisji alianckiej, wreszcie ... ostateczny koniec wojny.

Oczywiście, iż ciężka rzeczywistość naszego obecnego życia i zaprzeczająca tym wszystkim radosnym pogłoskom wydaje się następnie nieszczęśliwym nie do zniesienia i wywołuje, prawie że załamanie psychiczne.

Równie niebezpieczne w skutkach jest wyolbrzymianie i tak prawdziwie piekielnych mąk naszego dnia codziennego i snucie snów na ich podstawie jak najczarniejszych wróżb w stosunku do przyszłości naszej. Gdy A.K. w Warszawie w zmiennych kolejach wojny wycofuje się ze Starego Miasta, to lotem błyskawicy przechodzi przez nasze miasto iście "krzepiąca" wiadomość, iż A.K. poddało Warszawę. Gdy armia niemiecka znów w zmiennych kolejach wojny zajęła powtórnie to czy inne miasto, ta sama "dobroczynna" wieść twierdzi, iż Niemcy wymordowali w tych miastach wszystkich Polaków. Oczywiście, iż wszystko to jest możliwe - lecz po co "na zapas" zatruwać się wiadomościami, które potym okazują się nieprawdziwymi i po co rozszerzając je, odbierać społeczeństwu resztę odporności?

Nie tedy nie pozostaje nam, jak uzbroić się w spokój duszy i bronić go od zburzenia. Musimy czerpać siły w fakcie nie do zaprzeczenia, iż jeden nasz wróg już dogorywa. Krwawe zmaganie się Warszawy winny nas napawać nie rozpaczą lecz otuchą i dumą, płynącą ze zrozumienia ważkości tego faktu dla naszej przyszłości. Musimy przygotować się na dnie, tygodnie, a może i miesiące męczących a silnych ruchów tego wahadła zmieniającej się ustawicznie z dnia na dzień, z godziny na godzinę sytuacji naszej politycznej.

Wieść każdą musimy przyjmować z wielką ostrożnością, a z jeszcze większą rozwagą szerzyć ją dalej - licząc się zawsze z jej skutkami dla duszy zmordowanego życiem społeczeństwa. Niestwierdzonych wiadomości nie wolno podawać dalej!

==OO==

Z MIASTA.

Rok szkolny rozpoczął się. Dzieci przemęczone przymusową pracą na Skniłowie przy oczyszczaniu lotniska - rozpoczęły ten nowy rok szkolny troską co zrobić z zeszytami książkami, których albo wogóle dostać nie można, albo po takich cenach, że o kupieniu mowy nie ma. Nauczycielstwo po licznych konferencjach i zebraniach pełnych haseł propagandowych, nie dających nauczycielowi żadnych korzyści dotyczących jego zawodu, a nużących nadmiernie, przystąpiło do pracy ze spokojem i przeświadczeniem o niedalekiej zmianie, która nastąpić musi.

W mieście panuje epidemia. Choroba wywołana prawdopodobnie fatalną jakością chleba, trudna jest do opanowania, tak ze względu na brak lekarstw jak

i małą ilość lekarzy. W Poliklinikach ordynują przeważnie lekarze Polacy, którzy robią co mogą, ale skrępowani licznymi zarządzeniami nie mają możności skuteczniej działać.

Na wszystkich placówkach pracy - brak zupełny inteligencji ukraińskiej.

Drożyzna szaleje. Nikt się tym nie zajmuje. Chleb, który pracownik dostać na kartki, ukazuje się na placach targowych po cenach paskowych. Dostać go po urzędowej cenie nie można bez kilkugodzinnego stania przed sklepem. Jest to tym tragiczniejsze, że pracownicy, którzy od 1. sierpnia pracują, w większości wypadków nie otrzymali ani rubla, lecz najwyżej zaliczkę na pensję w kwocie 50 rubli przeciętnie.

Wszystkie troski i niedole są niczym w porównaniu z rozpaczliwymi myślami na temat Warszawy. Tragedia Warszawy nie jest obojętna Lwowianinowi, który sam kiedyś tak bohatersko potrafił bronić swego miasta.

Z ostatniej chwili: Memorandum Prem. Mikołajczyka skierowane zostało z Moskwy do Pol. Kom. Wyzwolenia Nar. w Lublinie. Londyn donosi, iż rozgłośnia lubelska P.K.W.N. atakuje gwałtownie rząd pol. Z nadeszłych do Londynu relacji wynika, że walki o Stare Miasto trwały 14 dni. Niemcy wprowadzali do boju znaczne siły, czołgi i działa przeciwpancerne oraz moździerze jakich w ciągu całej wojny używali jedyny raz przy zdobywaniu Sewastopola. Radio niem. 3-tnie donosiło o zlikwidowaniu oporu w Warszawie. Radio Paris wystosowało apel do tajnych pol. organizacyj we Francji wzywając je do współpracy w franc. A.K. Żołnierze niem. narodowości pol. traktowani mają być specjalnie, skierowani do odpowiednich placówek organizacji pol.

Prez. Roosevelt odpowiedział na pismo Prez. Rzpltej: "5 lat temu Polska pierwsza stanęła do boju przeciw niem. wrogowi i od tej chwili ani na moment walki nie zaprzestała. W obliczu bezprzykładnego męstwa i poświęcenia należy złożyć żołnierzowi pol. cześć". Pismo szwajc. "Courier de Geneve" przypomina, iż Paryż został oswobodzony przez samych Francuzów, którym Alianci przyznali prawo pierwszeństwa i udzielili poparcia. Warszawa wysłała do oswobodzonego Paryża manifest będący jednym z najbardziej płomiennych dokumentów jakie zna historia. Jakże tragicznie jednak w porównaniu z Paryżem, układa się sytuacja samej Warszawy kończy dziennik. Korespondent PATA donosi, z Warszawy, że do Pruszkowa przybyły pierwsze wagony z żywnością, nadesłane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

W ostatnich 3 miesiącach straty niem. wyniosły 600 tys. zabitych, rannych i jeńców. Wojska sprzym. oswobodziły Courtraix i Gandawę, naciskając na Akwizgran i Leodium. 3-cia armia amer. operująca w płd. Francji i 7-ma idąca z płd. miały nawiązać łączność w rej. Belfort. 6. IX. dokonany został skoncentrowany nalot na Emden. Szef obrony Londynu oświadczył, iż bitwa o Londyn została zakończona. Z 8 tys. latających bomb dotarło nad Londyn w ciągu 80 dni 2.300. - Obecnie w Londynie zarządzenia o zaciemnianiu zostały znacznie złagodzone. Ochotnicza służba Gwardii Ojczystej zostanie wkrótce rozwiązana, a zapalone światła Londynu świadczą o zbliżającym się końcu wojny. Radio Bruksela doniosło, że wojska sojusz. dotarły do Kanału Alberta w Belgii. Działania 7-mej armii w Lotaryngii osłonięte są tajemnicą. Druga instrukcja do robotników cudzoziem. Rzeszy wzywa o zbieranie informacji o ruchach wojsk niem. i polach minowych oraz do ochrony przed zniszczeniem składów benzyny, olejów i smarów. Prez. Roosevelt odbył narady ze swymi doradcami w sprawie okupacji Niemiec. Goebbels wydał szereg zarządzeń mobilizacyjnych. Powołani zostaną do wojska zwolnieni dla prowadzenia specjalnych studiów, niektóre wyższe uczelnie zostaną zamknięte. Większość dzienników przestanie wychodzić, a czynne wychodzić będą w zmniejszonym nakładzie.

Wojsko sow. zajęły Turnu Severin, przekroczyły Dunaj, zajęły Kladowo w Jugosławii i są o 170 klm. od Belgradu.

OO=OO

OO==OO

Na fundusz prasowy złożono w rb: Miet 100, XY 57, K. 35, Stal 30, Anetka 25, Oli 20, Andrzej 10, Elza 10, Renia 10, Renifer 10, Zosia 10, Kopytko 20, Zora 30, Fiołek 30, Technik 20, Zech 30, Kalina 10, Bezimienny 30, Genek II 55, Plomba 10, Jor 20, Fajka 10, Wujcio 20, Wietrowski 55, Kostrzewa 50, Ruta i Wilga papier.